

Gdzie odradzają się ruchy pracownicze?

Po latach stagnacji, w Ameryce na nowo budzą się związki zawodowe, których ruchy napędzane są przez nowe pokolenie bardziej świadome swoich praw i szukające równowagi między pracą i życiem osobistym. Łączą się z nimi również przedsiębiorstwa, które, w związku z obliczem zbliżającej się stagnacji gospodarczej, starają się ograniczać wydatki.[1] Z tymi zjawiskami będą musieli zmierzyć się przedstawiciele kadry kierowniczej przedsiębiorstw.

Nowa twarz związków zawodowych

To co obecnie obserwują analitycy, znacząco różni się od ruchów robotniczych, których apogeum miało miejsce w połowie XX wieku. Epoka ta symbolizowana jest przez „Traktat z Detroit” z 1950 roku, na mocy którego General Motors po 113-dniowym strajku zgodził się na podwyżki płac, ubezpieczenie zdrowotne i inne świadczenia na rzecz United Auto Workers. Ruch ten ewoluował w kierunku społecznej, ekonomicznej i kulturowej siły wśród pracowników dużych firm przemysłowych i korporacji. Na przestrzeni następnych kilku dekad, globalizacja i inne czynniki osłabiły ruchy pracownicze. W 2018 roku tylko 10,5 proc. amerykańskiej siły roboczej należało do związków zawodowych (w 1950 roku było to około 35 proc.).

Dziś związki zawodowe są dużo bardziej rozproszone i obecne w miejscach, które nigdy nie były bastionami aktywności ruchów tego typu. Wiele z dużych strajków nauczycielskich w 2018 roku odbywało się w południowych stanach takich jak Zachodnia Wirginia, Kentucky i Arizona, gdzie prawo pracy zakazuje związkom zawodowym wymagania od pracowników przyłączania się do związków i płacenia składek co osłabia ich znaczenie.

Równoległe ruchy takie jak „Fight for \$15” zapoczątkowane przez protesty pracowników barów szybkiej obsługi (fast foods), cały czas walczą o wyższą stawkę minimalną. Rezultat? Dwadzieścia dziewięć stanów, w tym Waszyngton narzucają obecnie wyższą stawkę minimalną, niż ta ustanowiona przez rząd federalny w 2009 roku, która wynosi 7,25\$. Stany takie jak Kalifornia, Connecticut czy Nowy York to jedne z siedmiu stanów, które zatwierdziły płacę minimalną na poziomie 15\$.

Ten krótki film pokazuje, jak zmieniły się płace minimalne w ciągu ostatnich pięciu dekad.

Unionizacja nabrała też rozpędu wśród twórców gier wideo i wpływowych wydawnictw internetowych, które w wielu przypadkach nie istniały 10 czy 20 lat temu. Vox Media, która jest właścicielem takich stron internetowych jak Eater, SB Nation i The Verge, wynegocjowała ostatnio układ zbiorowy z Writers Guild of America. Tego lata pracownicy BuzzFeed News przeprowadzili czterogodzinny spacer w biurach w Nowym Jorku, Los Angeles i Waszyngtonie w celu wywarcia nacisku na zarządzie.

Zdobycie wiedzy na temat tego, gdzie te nowe wydarzenia mają miejsce, może dać przewagę kadrze zarządzającej, która chce kształtować strategię w nowej rzeczywistości ekonomicznej.

Dane cyfrowego świata

Kadra zarządzająca musi zmierzyć się z różnymi zmiennymi ekonomicznymi, które powiązane są m.in. ze starzejącą się populacją czy zawirowaniami na arenie politycznej. Rozwiązania GIS pozwalają lepiej zrozumieć jak zmienia się rynek pracy. Analiza i wizualizacja trendów gospodarczych i demograficznych na mapach przy wykorzystaniu rozwiązań location intelligence ułatwia tworzenie długofalowych strategii działań w każdym obszarze.

Demografia odgrywa istotną rolę w zrzeszaniu się pracowników. 68 proc. millenialsów – najliczniejszego pokolenia pracowników

– ma przychylny stosunek do związków zawodowych. Co więcej, najszybszy wzrost wśród osób przystępujących do związków zawodowych dotyczy pracowników poniżej 35 roku życia. Co ciekawe Pete Buttigieg, 37-letni burmistrz South Bend w stanie Indiana, zaproponował plan rozszerzenia praw związkowych na pracowników wykonujących pracę dorywczą w takich firmach jak Uber czy Lyft.

Analizy, które łączą badania oraz dane demograficzne i wyświetlają je w formie cyfrowych map, mogą zidentyfikować te części kraju, w których związki zawodowe są najbardziej rozpowszechnione. Dla osób decyzyjnych lub działów odpowiedzialnych za strategię biznesowe, ten rodzaj analiz przestrzennych okazuje się nieoceniony we wszystkich obszarach, od określania kosztów pracy po lokalizację budowy nowej infrastruktury.

Jest to coraz bardziej konieczne w świecie, w którym narzędzia do analizy danych stają się powszechniejsze. Niektórzy teoretycy rynku pracy i aktywiści naciskają na użycie platform cyfrowych do identyfikowania potencjalnych członków związków zawodowych, przy wykorzystaniu analizy dużych zbiorów danych demograficznych. Jedno z badań wskazuje, że są firmy gdzie 250 pracowników odnosi większe sukcesy w działalności związków zawodowych, niż pracownicy w bardzo dużych przedsiębiorstwach, które zazwyczaj słynęły z mocnych struktur związkowych. W niektórych przypadkach grupy organizują się i komunikują za pomocą tych samych technologii (AI, media społecznościowe), które zagrażają ich miejscom pracy.

Dynamiczny czynnik ludzki

Odrodzenie ruchów pracowniczych powinno motywować kadrę zarządzającą do większej elastyczności w planowaniu działań z wykorzystaniem zaawansowanej technologii lokalizacyjnej. Tam, gdzie w grę wchodzi ludzkie i polityka, sytuacje są zazwyczaj nieprzewidywalne. Ale jak mówi przysłowie, „dane nie kłamią”. Zdolność do wprowadzania w życie wzorów informacji z GIS – od

płac minimalnych do ogólnokrajowych zmian demograficznych – daje liderom biznesowym przewagę w budowaniu strategii opartej na wiarygodnych wnioskach.

[1] Wg amerykańskiego Biura Statystyki Pracy (US Bureau of Labor Statistics), w 2018 roku ponad 485 000 osób brało udział w protestach pracowniczych, co stanowi największą liczbę od 1986 roku.